

Gieser August s. Józefa 52  
i Bronisławy ur. 21. II. 1922 r. 45

użył Rymka Kula, wojownik milicji i wstąpił  
zaw. Marcelego z m. Frabini.

Przy końcu lutego 1943 roku przyjechali do  
mnie niemiecy kolonisci m. in. wiskiem Łódzkie  
Julian i brat jego Albert. Ja byłem chorego  
leżącym w łóżku. Gdy przyjechali do mnie  
zapytałem o losy jednego z kolegów, za  
oswiadczając że wstąpił do Szkoły  
Francuskiej w Warszawie. Oni zapytali  
o losy tego kolegi, ja odpowiedziałem  
że nie wiem o losach. Wtedy oni  
oznajmili mi że ciębie pobiją, kiedyś  
już słyszałem że zginął mój ojciec przez  
rozkaz Szkoły Francuskiej, który go uwięził  
i odwieziono do niemieckiej. Udali się do Szkoły  
Francuskiej, którego uwięziono.

Tak że rozkaz jego wykonano była  
odstawienie go do szpitala. Został martwy  
w szpitalu w Warszawie.

Nadmieniam że ja miałem tumor w głowie  
nie wiem czy aby go nie bili bo on jest  
nie wiem niemiecy gdyż to robili tylko  
wólcia. Oni oznajmili że ciębie nie nie  
obchodzi czy jesteś żywy i umierasz

Przed wyjazdem  
[Signature]

Na tym zakończono  
p.p.p. [Signature]